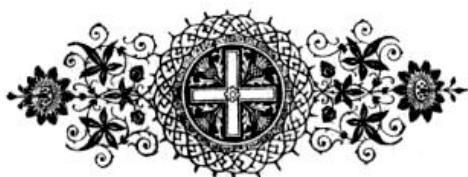


Ks. JAN DOMASZEWICZ

**KONIEC ŚWIATA
SĄD POWSZECHNY, CZYLI
OSTATECZNY
(DE DEO CONSUMMATORE)**



KRAKÓW 2018

www.ultramontes.pl

ZE SKARBNICY WIEDZY TEOLOGICZNEJ

STUDIUM

**DOGMATYCZNE NA PODSTAWIE ŚW. TOMASZA,
DOKTORA ANIELSKIEGO**

Ks. JAN DOMASZEWICZ

7. Koniec świata. Sąd powszechny, czyli ostateczny.

(De Deo Consummatore)

Koniec świata będzie hasłem tego zmartwychwstania, które nastąpi bezpośrednio przed Sądem ostatecznym: aby i ciało, nie tylko dusza, miało udział w nagrodach lub karze. Wtedy dokona się zupełne i ostateczne uporządkowanie ludzi i rzeczy, które stanowią wszechświat. Jako Sędzia najwyższy żywych i umarłych, ukazując się Jezus Chrystus w całym blasku wszechpotęgi i majestatu, odda publicznie każdemu według uczynków jego, a wszystkim stworzeniom wskaże nieodwołalnie miejsce według praw sprawiedliwości. Świat nie będzie istniał zawsze, przynajmniej w obecnej formie, ale musi kiedyś zginąć: Pismo św. często wspomina o końcu świata. Tak, Król-Prorok mówi: "Tyś Panie na początku ziemię ugruntował, a dzieła rąk Twoich, są niebiosa. One poginą, ale Ty zostajesz, i wszystkie jako szata zwietrzeją. I jako odzienie odmienisz je i odmienia się; ale Ty tenżeś jest i lata Twoje nie ustaną" (1). Sam Boski nasz Zbawca powiada: "Niebo i ziemia przeminają" (2). Książe Apostołów mówi, że świat ulegnie zniszczeniu przez ogień: "A dzień Pański przyjdzie jako złodziej, w który niebiosa z wielkim szumem przeminają, a żywioły od gorąca rozpuszczą się, a ziemia i dzieła które na niej są, popalone będą... Lecz niebiosa które są teraz i ziemia tymże słowem odłożone są, zachowane ogniovi na dzień sądu i zginienia niepobożnych ludzi"

(3). Rzecz zbyteczna byłoby więcej przytaczać tekstów Pisma św., gdyż i tak jasno, że koniec świata będzie niezawodnie. Kiedy zaś on nastąpi, Bóg nam tego nie objawił: "Nikt nie wie tego dnia i tej godziny, nawet i aniołowie niebiescy"

(4). Wiemy tylko, że w przeddzień tej ogólnej pożogi, która będzie hasłem chwalebnego przyjścia naszego Zbawiciela i Sędziego, świat moralny zaniepokoi i wstrząśnie Antychryst swoimi usiłowaniami i poduszczeniami.

Dlatego Apostoł narodów tak mówi: "Prosimy was bracia przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia do Niego, abyście się nie prędko unosili od rozumu waszego, ani byli ustraszeni, ani przez ducha, ani przez mowę, ani przez list jakoby od nas posłany, jakoby nadchodził dzień Pański. Niech was nikt nie zwodzi żadnym sposobem: albowiem nie przyjdzie, jeżeli pierwej nie przyjdzie odstąpienie, i będzie objawion człowiek grzechu, syn zatracenia: który się sprzeciwia i wynosi się nad to wszystko co zowią Bogiem, albo co chwają: tak że usiądzie w kościele Bożym okazując się jakoby był Bogiem... A tedy objawion będzie on złośnik: którego Pan Jezus zabije duchem ust swoich: i zatraci objawieniem przyjścia swego tego, którego przyjście jest wedle skuteczności szatańskiej, z wszelką mocą, i znakami i cudami kłamliwymi, i z wszelkim zwiedzeniem nieprawości w tych, którzy giną, przeto iż miłości prawdy nie przyjęli aby byli zbawieni" (5).

Co się dotyczy powyższych słów św. Augustyn powiada: "Nie ulega żadnej wątpliwości, że Apostoł mówi w tym miejscu o Antychryście, i że dzień sądu, który nazywa dniem Pańskim, uprzedzi koniecznie przyjście odstępcy i wiarołomcy Pana naszego Boga" (6). Jest zdaniem ogólnym Ojców Kościoła, że ten dzień Pański, uprzedzi ukazanie się Antychrysta, który będzie osobą określoną, mającą swoją indywidualność i osobistość. Zda się takim być prawdziwe znaczenie powyższych słów św. Pawła; lecz, Kościół św. w tym przedmiocie nic stanowczego nie określił, ani nie postanowił. To spalenie ogniem całego świata przy końcu świata: czy obróci go w nicłość, lub też będzie dla niego tym, czym jest śmierć dla człowieka, tj. początkiem i jakby wstępem jego przekształcenia? To ostatnie zda się być dosyć jasno przewidzianym w Piśmie św.: "Albowiem oczekiwanie stworzenia oczekiwania synów Bożych. Bo próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla Tego, który je poddał pod nadzieję: bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewolnictwa skażenia na wolność chwały synów Bożych. Wiemy bowiem, iż wszystko stworzenie wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd" (7). Apostoł narodów mówi wyraźnie o stworzeniach nierozumnych, podległych z powodu przeklęstwa, jakie ciąży na wszystkich rzeczach przez bunt człowieka

przeciwko Bogu, zepsuciu przeciwnemu prawdziwemu porządkowi natury, i zarazem oznajmia o ich przyszłym wyswobodzeniu. Dalej, Księżę Apostołów mówiąc: "Oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi, według obietnicy Pana" (8), daje znać, że nastąpi przeistoczenie wszystkich rzeczy. Apostoł dziewiczy mówi: "Widziałem nowe niebo i nową ziemię; pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły" (9). Doktor łaski, rozjaśniając powyższe słowa, mówi: "Co się stanie w porządku, który Apostoł opisał, kiedy widząc siedzącego na tronie Tego, przed którym niebo i ziemia pierzchają... Wtedy postać tego świata zmieni się w płomieniach. Ogień zniszczy przymioty żywiołów składowych, właściwe ciałom ulegającym zniszczeniu; skutkiem tej zmiany cudownej, istota tych żywiołów przywłaszczy przymioty właściwe tylko ciałom nieśmiertelnym do tego stopnia, że świat odnowiony i udoskonalony będzie najzupełniej harmonizował z człowiekiem odnowionym i udoskonalonym nawet pod względem jego organizacji cielesnej".

Doktor Anielski św. Tomasz, również twierdzi, opierając się na tekstach Pisma św., że świat przy końcu jego nie ulegnie zniszczeniu, ale tylko przeistoczeniu w tym celu, aby mógł harmonizować z nowymi warunkami, w jakich będzie postawiony człowiek zmartwychwstały i odrodzony: "Kiedy sąd ostateczny będzie dokonany, wtedy natura ludzka osiągnie całkowicie cel swego istnienia. A ponieważ świat materialny jest w pewien sposób dla człowieka... rzecz, przeto, właściwa, aby tenże cały świat materialny został przeistoczony w tym celu, żeby odpowiadał warunkom, w jakich ludzie wtedy będą postawieni. A ponieważ ludzie nie będą ulegali wtedy rozkładowi, od całego stworzenia materialnego usunięty będzie stan rodzenia i zepsucia. I o tym mówi Apostoł: że *i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewoli skażenia, na wolność chwwały synów Bożych* (Rom. 8, 21)... Tak więc wyrażenie Apostoła: że *postać tego świata przemija* (I Cor. VII, 31), należy brać w tym znaczeniu, że obecna forma tego świata zniknie, lecz istota pozostanie" (10).

Przeto, ten świat, na którym żyjemy, nie ulegnie zniszczeniu: ogień, który go przepali przy końcu wieków, przeistoczy tylko w inną formę, odpowiednią warunkom, w jakich ludzie odnowieni znajdą się. Na pytanie: w jakich warunkach ludzie wtedy będą postawieni, odpowiedź należy według danych Objawienia i rozumu, tj. nieomyślnej nauki Kościoła. Owóż, jest dogmatem wiary, że ciała wszystkich ludzi kiedyś zmartwychwstaną, a Sobór powszechny Laterański IV tak określa: "Jezus Chrystus przyjdzie pod koniec wieków sędzić żywych i umarłych, i odda każdemu według jego uczynków, tak potępionym jako i wybranym. Jedni i drudzy zmartwychwstaną, wszyscy z ich własnymi

ciałami, jakie noszą teraz, aby odebrać według swych zasług już dobrych już to złych, jedni z szatanem karę wieczną, a drudzy z Chrystusem chwałę wieczną" (11); św. Tomasz jeszcze mówi, że skutku zmartwychwstania Chrystusowego o ile odnosi się do uwolnienia od śmierci, dostąpimy przy końcu świata, kiedy wszyscy przez moc Chrystusową powstaniami z martwych (12). Dalej, powiada Doktor Anielski: "Dusza łączy się z ciałem w sposób zgodny z naturą; z istności swej jest ona bowiem formą ciała. A zatem sprzeciwia się to naturze duszy, gdy istnieje bez ciała. Nie może zaś być wiecznym to, co jest przeciwne naturze. A zatem nie będzie dusza istnieć zawsze bez ciała. Skoro więc będzie zawsze istnieć, musi się ponownie złączyć z ciałem; a na tym polega zmartwychwstanie. A zatem nieśmiertelność duszy wymaga, jak widzimy, przyszłego zmartwychwstania ciała" (13). Na koniec, dogmat zmartwychwstania jest bardzo jasno i stanowczo określony w Starym i Nowym Testamencie (14).

Tak, kiedyś wszyscy zmartwychwstaniami przed trybunał najwyższego Sędziego, który odda każdemu według jego uczynków, i uroczyście wskaże mu jego ostatecznie nieodwołalne miejsce. Sam Boski nasz Zbawca rzekł do żydów: "Nie dziwujcież się tedy, boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego, i wynijdą którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili na zmartwychwstanie sądu" (15). A więc, sąd powszechny będzie ostatnim kresem wszystkich rzeczy, i zamknie na zawsze tragedię życia na tym świecie rodzaju ludzkiego.

Sąd powszechny, czyli ostateczny

W symbolu wiary powtarzamy codziennie, że Jezus Chrystus, który zasiadł na prawicy Boga Ojca wszechmogącego: "Przyjdzie stamtąd sędzić żywych i umarłych". Słyszeliśmy wyżej, jak IV Sobór powszechny Lateraneński określa, że Boski nasz Zbawca przyjdzie przy końcu wieków Sędzią żywych i umarłych i odda każdemu według jego uczynków, tak potępionym jako i wybranym. Czyściec, stan pośredni między Niebem a piekłem, ustanie, gdyż, przy końcu świata na sąd ostateczny, dusze stąd wyzwolone za łaską Boga, połączą się z gronem wybranych. Nikt inny, jak tylko Boski nasz Zbawca, będzie sędzić ludzi na sądzie powszechnym, czyli ostatecznym; wyraźnie o tym sam mówi: "Bo Ojciec nikogo nie sędzi, lecz wszystek sąd dał Synowi, aby wszyscy czcili Syna, jako czczą Ojca. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał... i dał Mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym" (16). Potrzeba, aby wszyscy ludzie odrodzeni i odnowieni, publicznie wyznali w obliczu nieba i

ziemi wszechwładztwo i potęgę Tego, który unicestwił się, jak mówi Apostoł narodów, aby ich odrodzić i zbawić. Syn Boży ukazał się na ziemi w postaci niewolnika; musi, przeto, nadejść ta godzina, w której się ukaże w całym blasku majestatu królewskiego. Posłuchajmy Tego, którego w litanii nazywamy "Ojcem wieku przyszłego", a który stał się ofiarą ponizenia i sromoty przez miłość dla nas, mówiącego o swym powtórnym i chwalebnym przyjściu, czyli na sąd powszechny: "A gdy przyjdzie Syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z Nim, tedy siądzie na stolicy majestatu swego: i będą zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je jedne od drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów; i postawi owce po prawicy swojej, a kozły po lewicy" (17). O jakaż to chwila straszna, jakiż przejmujący widok! któż nie zdrzży wtedy? Wszystkich sumienia w jednej chwili ukażą się jak na dłoni, a najskrytsze tajemnice będą ujawnione przed całym światem: "Król, który siedzi na stolicy sądowej, rozproszy wszystko złe swoim spojrzeniem; i któż może mówić: czyste jest serce moje, jestem próżen grzechu?" (18). Gdzież schowają się ci, którzy przez całe życie ukrywali swe występki, sądząc że w tym ukryciu znajdą dla nich grób i zapomnienie? A tak, światło sprawiedliwości i prawdy zajaśnieje nad owymi tajemniczymi grzechami, zdradami, które były skryte przed światem: przeniknie ono najgłębsze kryjówki, w jakich się ukrywały wszelkie zbrodnie i nieprawości; słowem, ujawni całemu światu wszystkie tajemnice serc ludzkich. Wtedy, ludzie bezbożni, nieraz otoczeni chwałą i czcią na ziemi, ujrzą siebie naraz okrytymi hańbą i nieopisanym wstydem: Sędzia najwyższy wystawi ich na hańbę całemu światu. Przeciwnie, piękność duszy sprawiedliwych zajaśnieje całym blaskiem, a mnóstwo ludzi, których złość świata skazała na wzgardę i hańbę, zajaśnieją chwałą nieopisaną. Sąd ostateczny będzie tak dla potępionych jako i sprawiedliwych dniem najwyższego zadość uczynienia: pierwsi odbiorą karę, a drudzy nagrodę wieczną.

Przy zastanowieniu się, sam rozum człowieka łatwo pojmuje nie tylko właściwość, ale konieczność nawet, potrzebę moralną, sądu powszechnego, jak Ewangelia głosi a Kościół naucza. Doktor Anielski św. Tomasz powiada: "Konieczna jest rzecz, aby były dwa sądy: jeden szczegółowy, na którym każdy odbierze pod względem duszy nagrodę albo karę, na jaką zasłuży; drugi powszechny, na którym wszyscy ludzie odbiorą co zasłużyli tak pod względem duszy jako i ciała. A ponieważ Jezus Chrystus wysłużył nam zmartwychwstanie i życie wieczne przez swoje człowieczeństwo, według którego cierpiał i zmartwychwstał, a zatem, rzecz właściwa, aby On nas sądził na sądzie powszechnym, na którym ludzie wskrzeszeni odbiorą nagrodę albo karę; dlatego

też powiedzianym jest w Piśmie św.: *I On dał Mu władzę sąd czynić, iż jest Synem człowieczym* (Joan. V, 27)". "Potrzeba", dodaje św. Tomasz, "aby sąd był odpowiedni do natury przedmiotów, o jakich się wydaje, a że na sądzie ostatecznym będzie głównie chodziło o nagrodę albo karę ciał widzialnych, a zatem właściwa jest rzecz, aby ten sąd odbył się również sposobem widzialnym. Dlatego też Pan Jezus na sądzie powszechnym ukaże się w postaci ludzkiej, aby Go wszyscy mogli widzieć tak dobrzy jako i źli".

Dusza czyni dobrze albo źle łącznie z ciałem; przeto, rzecz właściwa jest, aby odebrała karę lub nagrodę z tymże ciałem, jako współdziałaczem swych cnót lub występków. Nadto, Jezus Chrystus przyjął całą naturę człowieka, tj. duszę i ciało, a zatem rzecz właściwa była, aby cały człowiek ulegał powadze Jego trybunału. Rzecz sprawiedliwa, aby ludzie w całej swej naturze, tj. z ciałem i duszą usłyszeli z ust Chrystusa najwyższy wyrok, który ostatecznie wskaże im stopień nagrody albo kary. Syn Boży, stawszy się człowiekiem, jest mistrzem ludzkości z podwójnego względu: przez stworzenie i przez odkupienie; na mocy właśnie tego drugiego tytułu, tj. że nas odkupił swą Krwią najświętszą, ma zupełną władzę sądenia wszystkich ludzi.

Lecz, po cóż te wszystkie ceremonie i formalności publiczne? Po co te trybunały sędziowskie, po co to uroczyste zwoływanie i zbieranie całego rodzaju ludzkiego? – zapytać ktoś może. Owóż, na to, aby ten, który czynił źle i był bardzo śmiałym, został zawstydzony, nie tylko przez innych, ale i przez samego siebie: jego czoło pokryje się rumieńcem, którego za życia nie znało brojąc; sumienie będzie mu czyniło publiczne wyrzuty. Owóż, dla czego Bóg przyzwie grzeszników na straszny dzień sądu swego: ukrywający się grzesznicy będą wykryci, uniewinniający się zostaną przekonani; pyszni i przechwalający się ze swych zbrodni, będą upokorzeni i skruszeni. W ten sposób wszyscy grzesznicy wobec całego rodzaju ludzkiego, wobec wszystkich Aniołów, będą zawstydzeni na wieki, które to zawstydzenie będzie sprawiedliwą karą i ich naturalną zapłatą, na jaką sobie zasłużyli.

A teraz wobec zdrowego rozsądku, logiki, a mianowicie sprawiedliwości, zapytamy: czy sąd powszechny, czyli ostateczny, nie jest koniecznym następstwem rzeczy? Czy to zawstydzenie publiczne i uroczyste grzeszników zatwardziałych dobrowolnie w złem, nie zgadza się zupełnie z najświętszymi zasadami? Czy nie jest rzecz sprawiedliwa, aby winny był kiedyś publicznie zawstydzony; a sprawiedliwy publicznie wynagrodzony? Czy nie jest rzecz oczywista, że świętość i nietykalność porządku moralnego wymagają tej

uroczystej naprawy? Wzywam wreszcie na świadectwo sumienie wszystkich ludzi: niech go każdy zapyta, co nie chce wierzyć Kościołowi, a usłyszy odpowiedź zupełnie zgodną z nauką wiary św. katolickiej.

W głębi duszy każdego człowieka tleje gorące i niczym nieugaszone pragnienie nie tylko szczęścia, ale i chwały wiekuistej. Pragnienie to uważane samo w sobie, jest zupełnie słusznym i uzasadnionym: Bóg nas zarówno stworzył do chwały, jak i do szczęścia; mówiąc teologicznie, szczęście wieczne, które uspokaja to wrodzone pragnienie duszy, nazywa się właściwie chwałą niebieską: albowiem niebiosy tylko są przybytkiem chwały. To dążenie naszej natury do chwały staje się złem od chwili, kiedy nie uznając swego prawdziwego przedmiotu i zbacząc od swego celu nieśmiertelnego, goni za próżnościami, które tylko łudzą duszę, ale jej zaspokoić prawdziwie nie mogą. To pragnienie ducha staje się grzesznym, skoro ten odwróciwszy się od Boga, zamiast ku Niemu tylko dążyć i spełniać Jego prawa, szuka zadowolenia w rzeczach ziemskich i nie ubiega się za prawdziwą chwałą, ale za próżnością; a Bóg stworzył ludzi dla prawdy, a nie dla próżności. Stąd, w dzień sądu ostatecznego nasz Boski Zbawca Jezus Chrystus, którego świat złośliwy przez tyle wieków poił zniewagami i zelżywościami, ukaże się cały jaśniejący chwałą Niebieską. Nauczmy się przy pomocy łaski, o którą ustawicznie prosić należy, znieść sromotę krzyża a będziemy uczestnikami tryumfu Tego, który przyjdzie powtórnie sądzić ludzi całego świata, a idących za Jego śladem w życiu na ziemi zaliczy do grona błogosławionych.

Mylnym jest zdanie o królowaniu Jezusa Chrystusa przez 1000 lat na ziemi, po swym powtórny chwalebny przyjsciu na świat, albowiem sąd ostateczny zapowiedziany w Ewangeli, nastąpi natychmiast (19): "Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca, i okazuje się aż na zachodzie: tak będzie i przyjscie Syna człowieczego... A na on czas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie (krzyż)" (20); dalej: "A gdy przyjdzie Syn człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy Aniołowie z Nim, tedy siądzie na stolicy majestatu swego" (21). Pismo św. i Kościół zna tylko dwojakie przyjscie Jezusa Chrystusa na ziemie: jedno przez Wcielenie w ponizeniu i ubóstwie dla Odkupienia rodzaju ludzkiego przez męke bolesną, drugie chwalebne dla sądenia rodzaju ludzkiego na sądzie powszechnym (22). Dlatego jednego tylko jeszcze oczekujemy przyjscia Jezusa Chrystusa: "Sądzić żywych i umarłych", jak powtarzamy codziennie w symbolu wiary naszej. Celem powtórny przyjscia Chrystusa – jest sąd ostateczny, a nie królowanie 1000 lat na ziemi, a potem sąd;

przyjście i sąd łączą się z sobą razem: "Albowiem przyjdzie Syn człowieczy w chwale Ojca swego z Anioły swoimi: a wtedy odda każdemu według uczynków jego" (23). – Boski nasz Zbawca mówiąc: "wtedy", wyraźnie łączy swe powtórne przyjście z sądem ostatecznym.

Mylną jest także opinia o wyjątkowo pomyślnym i najbardziej szczęśliwym stanie Kościoła przez wiele wieków przed powtórным przyjściem Chrystusa na sąd ostateczny. Ogólne prawo jest: "Wszyscy, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prześladowanie będą cierpieć" (24); a więc, nie inne warunki mogą być Kościoła, tego ciała mistycznego Chrystusa, jak i jego Głowy i Wodza. Dlatego Boski nasz Zbawca teraz jak i zawsze wymagał i wymaga od wiernych swych uczniów: zupełnego zaparcia się samego siebie i życia umartwionego; stąd, w aktach Apostolskich o św. Pawle i Barnabie czytamy, że oni: "utwierdzają serca uczniów: i napominają, aby trwali w wierze, a iż przez wiele ucisków trzeba nam wniknąć do królestwa Bożego" (25). Na próżno, a nawet nierozsądnie, byłoby zawieszać to prawo ogólne, lub znosić zupełnie, przez wiele wieków, aż do sądu ostatecznego. Nadto, sprawiedliwi, jeżeli przypuścić te 1000 lat królowania Chrystusa Pana na ziemi po przyjściu powtórным na świat, czyli taką przerwę czasu do sądu ostatecznego, muszą podlegać pożądliwościom i innym skutkom grzechu pierworodnego, albo nie. W pierwszym razie, nie zupełnie, tj. nie bardzo szczęśliwy byłby stan wówczas sprawiedliwych i nierówny nawet szczęściu pierwszych naszych rodziców w raju. W drugim razie: przypuszczać, że wyjęci byłiby z pod prawa grzechu pierworodnego – byłoby nierozsądnie i niebezpiecznie. A więc, stan Kościoła aż do końca świata będzie takim, jakim go opisuje Zbawiciel w przypowieściach, tj. kąkol i pszenica będą razem rosły aż do czasu żniwa (26). Stąd, nauka "chilializmu" z greckiego, czyli 1000 lat królowania Jezusa Chrystusa na ziemi, albo wyjątkowo pomyślnego stanu Kościoła przez wiele wieków do sądu ostatecznego, o jakiej wspominaliśmy wyżej, jest mylną.

Ze skarbnicy wiedzy teologicznej. Studium dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora Anielskiego. Napisał Ks. J. D., Warszawa 1899, ss. 277-293. (a)

Przypisy:

(1) Ps. CI, 26-28.

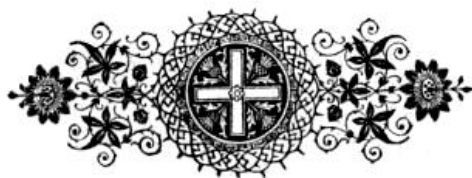
(2) Matth. XXIV, 35.

(3) II Petr. III, 10. 7.

- (4) Matth. XXIV, 36.
- (5) II Thessal. II, 1-10.
- (6) *De Civitate Dei*, lib. XX, c. 19.
- (7) Rom. VIII, 19-22.
- (8) II Petr. III, 13.
- (9) Apoc. XXI, 1.
- (10) *Summa contra Gentiles*, lib. IV, c. 97.
- (11) Decr. tit. I, *de fid. Cath.*
- (12) *Summa contra Gentiles*, lib. IV, c. 79.
- (13) Ibidem.
- (14) Patrz obszerniej w dziele: *Świat i Człowiek*.
- (15) Joan. V, 28-29.
- (22) Ad Hebr. IX, 26-28.
- (23) Matth. XVI, 27.
- (24) II Timoth. III, 12.
- (25) Act. XIV, 21.
- (26) Matth. XIII, 24. 37.
- (a) Por. 1) Ks. Jan Domaszewicz, [*Ze skarbnicy wiedzy teologicznej. Studium dogmatyczne na podstawie św. Tomasza, Doktora Anielskiego.*](#)
- 2) Ks. Marian Morawski SI, a) [*Świętych Obcowanie. Część pierwsza: Komunia między duszami.*](#) b) [*Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.*](#) c) [*O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego w stosunku do dogmatu i kultu katolickiego.*](#)
- 3) Św. Katarzyna Genueńska, [*Traktat o czyśćcu.*](#)
- 4) O. Mikołaj Łęczycki SI, [*Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.*](#)
- 5) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [*Uwielbienia łaski Bożej.*](#)
- 6) Abp Romuald Jałbrzykowski, [*U źródeł sakramentalnych łaski i miłości Bożej.*](#)
- 7) Ks. Jacek Tylka SI, a) [*Dogmatyka katolicka.*](#) b) [*Traktat o Kościele Chrystusowym.*](#) c) [*O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii.*](#) d) [*O własnościach religii.*](#) e) [*O cnotach heroiczych.*](#)

- 8) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [*Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.*](#) b) [*Zarys dogmatyki katolickiej.*](#) c) [*System modernistów.*](#) d) [*Modernistyczny Neokościół.*](#) e) [*Problem istnienia Boga.*](#) f) [*Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.*](#) g) [*Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.*](#) h) [*Modernizm w książce polskiej.*](#)
- 9) Bp Franciszek Lisowski, [*Św. Tomasz z Akwinu o rozwoju dogmatów.*](#)
- 10) P. D. Mézard OP, [*Medulla S. Thomae Aquinatis per omnes anni liturgici dies distributa seu meditationes ex operibus S. Thomae depromptae.*](#)
- 11) Św. Tomasz z Akwinu OP, Doktor Anielski, [*Summa filozoficzna. – Summa przeciw poganom czyli o prawdziwości Wiary katolickiej przeciwko błędom niewiernych \(Summa de veritate catholicae Fidei contra Gentiles\).*](#)
- 12) Fr. Josephus Calasanctius Card. Vives OFMCap., a) [*Summula Summae Theologicae Angelici Doctoris S. Thomae Aquinatis.*](#) b) [*Manuale devotorum Beatae Mariae Virginis.*](#)
- 13) P. Ferdinandus Cavallera SI, [*Thesaurus doctrinae catholicae ex documentis Magisterii ecclesiastici.*](#)
- 14) S. Alphonsus Maria de Liguorio, Ecclesiae Doctor, a) [*Opera dogmatica. \(Ex italico sermone in latinum transtulit, ad antiquas editiones castigavit notisque auxit Aloysius Walter CSsR\).*](#) b) [*De Mariae gloriis.*](#)
- 15) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [*Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.*](#)
- 16) Św. Jan Damasceński, Doktor Kościoła, [*Wykład wiary prawdziwej. Antychryst \(Expositio accurata fidei orthodoxae. De antichristo\).*](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))